



Kościół pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Pasikurówicach

parafialne, które podzielił na dwie części: dokumentacja i umeblovanie kancelarii znajdują się w jego tymczasowo wynajętym mieszkaniu, zaś w zakrystii funkcjonuje tzw. punkt kancelaryjny, w którym załatwiane są bieżące sprawy. Dużym problemem jest także brak sali do spotkań z wiernymi, co mogłoby ułatwić budowanie konkretnych więzi ze wspólnotą parafialną. Sprawy gospodarcze i budowlane posuwają się jednak powoli naprzód, co napawa ks. Piotra wielką radością.

W skład parafii wchodzi dwie duże miejscowości: Pasikurówice i Siedlec Trzebnicki. Żyje w nich ludność przybyła po II wojnie światowej z różnych stron Polski. Są to dawniejsi rolnicy, którzy obecnie pracują we Wrocławiu, bądź przebywają na emeryturach, bardzo przywiązani do swojego kościoła i tradycji, które podtrzymują. Jest to bardzo „szczelne środowisko”. Ta specyfika pomaga się jednak zaciera, gdyż przybywa dużo ludzi nowych, którzy budują tu domy. Od strony Wrocławia, za Krzyżanowicami, powstaje ogromne Osiedle „Toya Golf”, zlokalizowane na dawnym poligonie wojskowym. Planowane jest tutaj ok. 280 lokali mieszkalnych, w tym domów, mieszkań i apartamentów. Reklamuje je nawet przyszły mieszkaniec, Mateusz Kusznierevicz, mistrz olim-

pijski w żeglarstwie. Powstaje tu świat bogaczy i biznesmenów: jedno z doskonalszych pól golfowych, wielka restauracja i duży hotel.

Ks. Marek Dziedzic

Pracował w naszej parafii jako wikary przez 2,5 roku. W czerwcu 2009 r. został mianowany proboszczem w parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Kruszyńce k/ Brzegu Opolskiego, liczącej niewiele ponad 1000 mieszkańców, do której należą cztery wsie i trzy kościoły.

W nowej parafii odnalazł się bardzo dobrze, odpowiada mu środowisko wiejskie, gdzie wszyscy się znają i deklarują jako chrześcijanie. Na wielu z nich może liczyć, są chętni do pomocy, otwarci i życzliwi, ale mają też swoje wymaga-

nia, którym ks. Marek na miarę możliwości stara się sprostać.

Największe trudności, z jakimi się styka, dotyczą duszpasterstwa dzieci, gdyż w parafii nie ma żadnej szkoły, w związku z tym zmuszone są one dojeżdżać do okolicznych miejscowości. Wracają późnym popołudniem, zmęczone i głodne, trudno jest więc w ciągu tygodnia coś wspólnie z nimi zorganizować.

Powoli poznaje środowisko i sprawy, którymi ono żyje. Udało mu się już z pomocą parafian zrobić bramę przy jednym z kościołów, a w najbliższym czasie, w innym z kolei, chciałby przeprowadzić remont dachu i zakupić ławki, założyć kaplicę, dokończyć rozpoczętą przez poprzedniego proboszcza budowę plebanii. Proboszczem jest stosunkowo krótko, dlatego liczy, że z biegiem czasu znajdzie się jeszcze więcej osób chcących zaangażować się w pomoc przy realizacji wszystkich niezbędnych prac.



Kościół pw. Matki Bożej Różańcowej w Kruszyńce